IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 11)
z dnia 13 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 11)

13 lutego 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– powołanie podkomisji stałych:
– do spraw turystyki,
– do spraw organizacji imprez sportowych o randze mistrzostw świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania,
– do spraw sportu dzieci i młodzieży;

– informacja Ministra Obrony Narodowej na temat sportu w Siłach Zbrojnych RP oraz działalności Wojskowych Centrów Szkolenia Sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Ociepa** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marcin Nowak** dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego oraz **Krzysztof Przygoda** dyrektor generalny Ministerstwa Sportu, **gen. Lech Konopka** prezes Wojskowej Federacji Sportu wraz ze współpracownikami, **gen. Marek Sokołowski** inspektor szkolenia w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych wraz ze współpracownikami, **płk Cezary Janowski** zastępca szefa Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym.

Witam serdecznie zaproszonych gości. Dziś w programie mamy informację Ministra Obrony Narodowej na temat sportu w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz działalności Wojskowych Centrów Szkolenia Sportowego. W związku z tym witam w szczególności naszych zaproszonych gości w mundurach: pana generała Lecha Konopkę, pana Jana Falkowskiego, pana Krzysztofa Przygodę. Powinien być z nami pan Marcin Nowak. Jest tam z tyłu tym razem. Jest też pan dyrektor generalny w Ministerstwie Sportu. Awizowany był Adam Krzesiński, ale go nie widzę. Pracowaliśmy ponad 2 godziny na tej przedpołudniowej Komisji. Witam pana Marcina Ociepę, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Przepraszam, że od pana nie zacząłem, ale tak mam wydrukowaną tę kartkę. Witam pana generała dywizji Marka Sokołowskiego, inspektora szkolenia w Dowództwie Generalnym. Witam pana Cezarego Janowskiego, pana Mirosława Bembnowicza, pana Mariusza Denkiewicza – to panowie podpułkownicy. Wszystkich serdecznie witam.

Szanowni państwo, w związku z tym, że pani marszałek wyraziła zgodę na powołanie podkomisji stałych do spraw turystyki, do spraw organizacji imprez sportowych w randze mistrzostw świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania oraz do spraw dzieci i młodzieży, proponuję, po posiedzeniu prezydium, aby wprowadzić w pierwszym punkcie powołanie stałych podkomisji. Ustalimy liczbę posłów i zgłosimy

osoby do pracy w tych podkomisjach stałych. Te sprawy organizacyjne byłyby w punkcie pierwszym, a następnie wysłuchalibyśmy informacji pana ministra i państwa, zgodnie z planem pracy i porządkiem dziennym.

Proponuję na początku posiedzenia rozpatrzyć punkt dotyczący powołania podkomisji. Czy są inne wnioski do porządku dziennego obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęta na prezydium decyzja o rozszerzeniu porządku obrad została zaakceptowana przez Wysoką Komisję.

Jesteśmy w punkcie: powołanie podkomisji stałych. Pierwsza jest podkomisja stała do spraw turystyki. Jest propozycja, aby obradowała w dziewięcioosobowym składzie, w parytecie: 5 – Prawo i Sprawiedliwość, 2 – Koalicja Obywatelska, 1 – Lewica, 1 – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poddaję pod dyskusję. Czy są inne wnioski co do składu osobowego stałej podkomisji do spraw turystyki? Kto jest za powołaniem dziewięcioosobowej podkomisji? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Wszyscy obecni głosowali za. Mamy dziewięcioosobowy skład stałej podkomisji do spraw turystyki. Bardzo proszę o zgłaszanie posłów wedle parytetów. Biorąc pod uwagę moje środowisko i klub parlamentarny, chciałbym zgłosić do stałej podkomisji do spraw turystyki siebie i pana posła Jacka Protasa. Czy pan Jacek Protas wyraża zgodę?

Poseł Jacek Protas (KO):

Wyrażam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Ja też wyrażam zgodę.

Bardzo proszę, Prawo i Sprawiedliwość kogo zgłasza?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan poseł Matusiak…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Matusiak?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę pana posła Matusiaka, aby zgłosił kandydatów z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Grzegorz Matusiak, Marek Matuszewski, panowie Uruski, Drabek i pan Marek Wesoły.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Lewica?

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zgłosić pana posła Pawła Krutula. Wyraził zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Kogo zgłasza PSL-Kukiz?

Poseł Dariusz Kurzawa (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, zgłaszam pana posła Pawła Szramkę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Paweł Szramka.

Dziękuję bardzo. Mamy 9 osób. Czy są jeszcze inne zgłoszenia? Nie słyszę.

Poddaję pod głosowanie ten skład osobowy. Kto jest za? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że wszyscy obecni głosowali za powołaniem dziewięcioosobowej podkomisji stałej do spraw turystyki w takim składzie osobowym. Po posiedzeniu Komisji proszę, aby osoby zgromadziły się wokół stołu prezydialnego, aby ukonstytuować tę podkomisję.

Teraz powołamy drugą stałą podkomisję do spraw organizacji imprez sportowych o randze mistrzostw świata, Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwa-

nia. W tym przypadku propozycja prezydium jest taka sama, aby podkomisja liczyła 9 osób w parytecie: 5–2–1–1, tak jak przy turystyce.

Czy są inne propozycje? Czy są głosy przeciw, aby pan nie musiał liczyć? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy dziewięcioosobowy skład podkomisji stałej, o której teraz mówimy. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie dziewięcioosobowego składu. Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur w tych parytetach.

Bardzo proszę Prawo i Sprawiedliwość o zgłaszanie.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zgłosić następujących posłów: Tomasz Latos, Mariusz Kałużny, Kazimierz Choma, Marek Matuszewski i Wojciech Kossakowski. Wszyscy wyrazili zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Z Koalicji Obywatelskiej będzie pan Rutnicki…

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, panie przewodniczący, to wielki zaszczyt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

…pan Paweł Papke.

Poseł Paweł Papke (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę Polskie Stronnictwo Ludowe o zgłoszenie.

Poseł Paweł Szramka (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić pana posła Dariusza Kurzawę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Dariusz Kurzawa.

Lewica. Pan poseł Wontor, proszę bardzo.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem zgłosić pana posła Arkadiusza Iwaniaka, który wyraził zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Iwaniak wyraził zgodę. Pan Dariusz Kurzawa wyraził zgodę. Pan Paweł Papke i pan poseł Rutnicki wyrazili zgodę. Pan poseł Choma wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Choma (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Wyraził zgodę. Pan poseł Matuszewski wyraża zgodę. Pan poseł Kałużny wyraża zgodę. Pan poseł Latos wyraził zgodę. Pan poseł Kossakowski wyraził zgodę i sam zgłaszał.

W związku z tym, dla porządku muszę zapytać, czy ktoś chce jeszcze kogoś zgłosić? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw takiemu składowi podkomisji? Nie słyszę. Przyjmujemy dziewięcioosobowy skład podkomisji.

Zostaje nam jeszcze kwestia podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży. Mamy propozycję siedmioosobowego składu w parytecie: 4–1–1–1.

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie siedmioosobowego składu tejże podkomisji.

Mamy zgłoszenia ze strony PiS-u na piśmie. Pan Dariusz Olszewski zgłosił siebie, pana posła Wypija, pana posła Drabka oraz pana posła Moskala. Czy posłowie wyczytani wyrażają zgodę?

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan Wypij wyraża zgodę. Pan Drabek?

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan Moskal? Wyraził zgodę.

Ze strony Koalicji Obywatelskiej pani poseł Niemczyk wyraża zgodę?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Prosiła przekazać, że wyraża zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Słowa posła są zawsze na tej Komisji święte.

Lewica, bardzo proszę o zgłoszenie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Do podkomisji zgłaszam pana posła Bogusława Wontora.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bogusław Wontor wyraża zgodę?

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Polskie Stronnictwo Ludowe?

Poseł Dariusz Kurzawa (PSL-Kukiz15):

Zgłaszam pana posła Pawła Szramkę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Paweł Szramka wyraża zgodę?

Poseł Paweł Szramka (PSL-Kukiz15):

Oczywiście, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Czy ktoś chciałby jeszcze kogoś zgłosić do tej podkomisji stałej? Nie słyszę. Zamykam listę.

Czy ktoś jest przeciw takiemu personalnemu zestawieniu tej stałej podkomisji do spraw sportu dzieci i młodzieży? Nie słyszę głosów przeciw. Przyjmujemy ten skład, zarówno w przypadku pierwszej, drugie, jak i teraz trzeciej podkomisji. Proszę, aby posłowie, którzy się do nich wpisali, poczekali i tuż po zakończeniu posiedzenia zgromadzili się wokół stołu prezydialnego, aby podkomisje się ukonstytuowały i mogły zacząć pracę.

Zamykam ten punkt porządku dziennego i przechodzimy do punktu merytorycznego: informacja Ministra Obrony Narodowej na temat sportu w Siłach Zbrojnych RP oraz działalności Wojskowych Centrów Szkolenia Sportowego. Bardzo proszę o wstęp, panie ministrze, a następnie proszę oddać głos ekspertom i swoim współpracownikom.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo serdecznie dziękuję w imieniu ministra obrony narodowej za to, że zechcieli się państwo zapoznać z tym tematem i wysłuchać informacji, a także wziąć udział w dyskusji.

Z oczywistych względów kwestia wychowania fizycznego i sportu w Siłach Zbrojnych RP ma zasadnicze znaczenie dla naszej gotowości do realizacji podstawowych zadań. Ma znaczenie ze względu na rozwój zdrowotny, psychofizyczny żołnierzy i jest podstawowym elementem szkolenia bojowego. Stanowi istotny czynnik przygotowania żołnierzy do wykonywania podstawowych obowiązków służbowych.

Działalność sportowa w siłach zbrojnych obecnie jest koordynowana na poziomie Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Dlatego za chwilę oddam głos panu generałowi Markowi Sokołowskiemu, który jest inspektorem szkolenia w dowództwie

generalnym. Panu generałowi towarzyszy również pan pułkownik Mariusz Denkiewicz, który jest szefem Wojskowego Zespołu Sportowego w Inspektoracie Szkolenia.

Jeśli chodzi o Sztab Generalny, wytycza on zasadnicze kierunki rozwoju wychowania fizycznego i sportu w naszym resorcie. Z tego powodu gościmy pana pułkownika Cezarego Janowskiego, zastępcę szefa Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia. To zarząd P3/P7 Sztabu Generalnego. Obecny jest także pan podpułkownik Mirosław Bembnowicz, szef Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu. Pan generał poprowadzi prezentację.

Możemy być dumni z aktywności naszych żołnierzy w Polsce, także tej aktywności sportowej, kiedy reprezentują nasz kraj za granicą. Odbywają się cykliczne mistrzostwa, tzw. światowe wojskowe igrzyska sportowe. W ostatnich igrzyskach, które miały miejsce w zeszłym roku, polscy żołnierze obu płci zdobyli łącznie 60 medali. Polska reprezentacja zajęła 5. miejsce na świecie na 109 armii. Możemy być z tego dumni i z tego miejsca serdecznie im gratuluję. Liczymy na dalsze sukcesy. Jak będą do nich dochodzili, opowie pan generał Sokołowski, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Inspektor szkolenia w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Marek Sokołowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak wspomniał pan minister, sport w wojsku dzieli się na dwie kategorie: sport powszechny i sport wyczynowy.

Sport powszechny realizowany jest na trzech poziomach w ramach jednostek wojskowych, w garnizonach oraz na szczeblu Wojska Polskiego. W jednostkach wojskowych odpowiedzialność ponoszą za organizację tego sportu zgodnie z wytycznymi szefa sztabu i rozkazami dowódcy generalnego i dowódcy jednostek, również w garnizonach. W ramach sportu powszechnego odbywają się zawody na szczeblu centralnym Wojska Polskiego.

W 2019 r. na szczeblu Wojska Polskiego przeprowadzono 22 imprezy sportowe, w których rywalizowało 11 zespołów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych: Sztab Generalny, jednostki organizacyjne, podległe i nadzorowane przez MON, czyli Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Żandarmeria Wojskowa oraz wyższe szkolnictwo wojskowe.

Współzawodnictwo obejmuje wybrane konkurencje i dyscypliny sportowe, które ze względu na przyjęte priorytety zostały pogrupowane jako obowiązkowe, które wchodzą do współzawodnictwa sportowego na szczeblu sił zbrojnych oraz nieobowiązkowe, tzw. otwarte mistrzostwa Wojska Polskiego oraz pozostałe zawody sportowe. Od lat największe emocje towarzyszą głównie imprezom sportowych, w ramach których odbywają się biegi patrolowe, pokonywanie toru przeszkód oraz ośrodków sprawności fizycznej.

Szczególną popularnością, jak w całym społeczeństwie polskim, cieszą się mistrzostwa w piłce siatkowej, halowej, nożnej. Poza mistrzostwami, które były wyliczone, w ramach współzawodnictwa w sporcie powszechnym w ubiegłym roku rozegrano również czempionaty w innych dyscyplinach. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się puchar szefa Sztabu Generalnego w piłce nożnej, mistrzostwa Dowództwa Generalnego Rodzajów Sil Zbrojnych w wieloboju żołnierskim oraz mistrzostwa Wojska Polskiego w judo, które dzięki świetnej organizacji oraz wysokiemu poziomowi czołowych drużyn zostały uznane za jedne z lepszych imprez w kraju. Ogólnie w zawodach w ramach sportu powszechnego, które są prowadzone, bierze udział ok. 10 tys. żołnierzy.

Naszym oczkiem w głowie jest tzw. sport wyczynowy, oficjalnie funkcjonujący w Siłach Zbrojnych RP. To model kultury fizycznej oparty na realizacji programowego wychowania fizycznego, które funkcjonuje w Siłach Zbrojnych RP jako system wyczynowego zabezpieczenia udziału reprezentacji w międzynarodowych zawodach wojskowych, będąc wsparciem dla związków sportowych w szkoleniu zawodników na wysokim poziomie. Żołnierze wojskowych zespołów sportowych osiągają nie tylko sukcesy sportowe, lecz także przyczyniają się do kształtowania pozytywnego wizerunku sił zbrojnych w kraju i za granicą.

Kontrakty w wojskowych zespołach sportowych zawierane są ze sportowcami wojskowymi na 24 miesiące. W przypadku braku osiągnięć sportowych wnioskuje się o prze-

niesienie żołnierzy poza struktury wojskowych zespołów sportowych. Należy podkreślić, że żołnierze sportowcy po zakończeniu kariery zawodowej wyrażają zainteresowanie dalszą służbą w resorcie na innych stanowiskach w jednostkach wojskowych. Należy wspomnieć, że stwarza im się warunki ukończenia kursów oficerskich lub podoficerskich, jeśli spełniają odpowiednie wymogi, aby wiedzę mogli przenosić do jednostek i promować kulturę fizyczną.

Obecna struktura sportu wyczynowego opiera się na bazie decyzji ministra obrony narodowej z 14 września 2012 r. Mamy pięć wojskowych zespołów sportowych: we Wrocławiu, przy Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych, Wojskowy Zespół Sportowy w Poznaniu przy 31. Bazie Lotnictwa Taktycznego, Wojskowy Zespół Sportowy w Gdyni przy Komendzie Portu Wojennego, Wojskowy Zespół Sportowy w Białobrzegach przy Batalionie Dowodzenia Wojsk Lądowych i Wojskowy Zespół Sportowy w Bydgoszczy przy Centralnej Grupie Działań Psychologicznych.

Zasadniczym celem funkcjonowania sportu wyczynowego w wojsku w resorcie obrony narodowej jest prowadzenie działalności sportowej w określonych dyscyplinach sportu, ukierunkowanej na przygotowanie żołnierzy sportowców do reprezentowania Sił Zbrojnych RP w międzynarodowych przedsięwzięciach sportowych organizowanych pod patronatem Międzynarodowej Rady Sportu Wojskowego, która skupia 109 państw, oraz igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy.

Na potrzeby realizacji zadań wynikających z przynależności Sił Zbrojnych RP do Międzynarodowej Rady Sportu Wojskowego wydzielono 255 etatów wojskowych, w tym 207 etatów dla żołnierzy sportowców i 48 etatów dla kadry szkoleniowej. Szkolenie w tych zespołach wojskowych realizowane jest aktualnie w 24 dyscyplinach. Dyscypliny takie jak: badminton, biatlon, bieg na orientację, hokej na trawie, boks, judo, kajakarstwo, kolarstwo, lekkoatletyka, łucznictwo, maraton i biegi przełajowe, pięciobój morski, pięciobój nowoczesny, pięciobój wojskowy, piłka ręczna, podnoszenie ciężarów, pływanie, spadochroniarstwo, strzelectwo, szermierka, triathlon, zapasy stylu klasycznego i wolnego, wioślarstwo i żeglarstwo.

Mając na uwadze wzmocnienie potencjału sportowego reprezentacji Wojska Polskiego do udziału w VII Światowych Wojskowych Igrzyskach Sportowych oraz stworzenie odpowiednich warunków dla najwybitniejszych polskich sportowców przygotowujących się do udziału w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 2020 r., w dniu 16 lipca 2019 r. zostało utworzonych dodatkowych 35 etatów dla sportowców wojskowych w ramach porozumienia Ministerstwa Sportu i Ministerstwa Obrony Narodowej. Porozumienie zostało podpisane z panem ministrem Mariuszem Błaszczakiem.

Jak wspomniał pan minister, dla wojska najważniejszym przedsięwzięciem była olimpiada wojskowa. Uczestniczyło w niej 109 państw. Zajęliśmy tam 5. miejsce i zdobyliśmy 60 medali. Przed nami uplasowały się Chiny, Rosja, Brazylia i Francja. Należy nadmienić, że wyniki na tych mistrzostwach były porównywalne z wynikami mistrzostw Europy i świata, gdzie również padały rekordy świata i kontynentu. Mówimy o sporcie typowo wyczynowym. Aby znaleźć się na tym miejscu, budowaliśmy od 1995 r. te zespoły i określoną strukturę. W 1995 r. zajęliśmy 14. miejsce, w 1999 r. – 13. Miejsce, w 2003 r. – 14. miejsce, w 2007 r. – 8. miejsce, w 2011 r. – 4. miejsce, w 2015 r. – 5 miejsce, a w olimpiadzie wojskowej w Wuhan zajęliśmy 5. miejsce.

Należy podkreślić, że ponadto reprezentanci Wojska Polskiego odnieśli znaczące sukcesy sportowe podczas mistrzostw świata i Europy oraz pucharów świata i Europy. Do najważniejszych zaliczyć można srebrny medal mistrzostw świata w lekkoatletyce w składzie sztafety 4x4 kobiet – szeregowa Justyna Święty oraz szeregowa Małgorzata Hołub, brązowy medal mistrzostw świata w lekkoatletyce w biegu na 1500 m – kapral Lewandowski, złoty medal mistrzostw świata w wioślarstwie w czwórce bez sternika – starszy szeregowy Michał Szpakowski, brązowy medal mistrzostw świata w kajakarstwie K4 na 500 m – szeregowa Katarzyna Kołodziejczyk oraz szeregowa Helena Wiśniewska.

Należy zauważyć, że jednym z najważniejszych zadań w 2020 r. jest stworzenie optymalnych warunków do zbudowania reprezentacji Wojska Polskiego i udziału w IV Zimowych Wojskowych Igrzyskach Sportowych, które odbędą się już w 2021 r. Ponadto Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych w ramach współpracy międzynarodowej

z radą sportu Conseil International du Sport Militaire jest odpowiedzialne za organizację w bieżącym roku na terenie naszego kraju wojskowych mistrzostw świata w szermierce, regionalnych mistrzostw CISM w biegach na orientację, regionalnych mistrzostw CISM w tenisie ziemnym, regionalnych mistrzostw w spadochroniarstwie, regionalnych mistrzostw w judo i konferencji europejskiej CISM na terenie Polski.

Przynależność członkowska Sił Zbrojnych RP do Międzynarodowej Rady Sportu Wojskowej obliguje nas do organizacji wybranego przedsięwzięcia sportowego wynikającego z kalendarza tej organizacji. Ponadto, w ramach regionalnej współpracy kontynuowana będzie organizacja regionalnych mistrzostw świata w biegach na orientację, spadochroniarstwie i tenisie ziemnym. Mamy również aprobatę na przeprowadzenie zawodów w judo na terenie naszego kraju w mieście Elbląg.

Chcę państwa zapewnić, że sport w Siłach Zbrojnych RP jest ważnym elementem kształtowania żołnierza, jego charakteru, cech osobowości, a przede wszystkim przygotowuje do prowadzenia działań w razie konfliktu. W ramach naszej działalności wewnętrznej prowadzimy audyt, nadzór w wojskowych zespołach sportowych. Utrzymujemy kontakt z prezesami klubów i Ministerstwem Sportu. Jeśli zwolnią się jakieś etaty, będziemy robili tak, aby przyszli medaliści olimpijscy, którzy przygotowują się obecnie, mogli znaleźć miejsce, jeśli wyrażą taką chęć, w wojskowych zespołach sportowych.

Dziękuję bardzo. Jeśli są do nas jakieś pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy pan dyrektor w Ministerstwie Sportu chciałby coś dodać?

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu Marcin Nowak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie generałowie, w imieniu pani minister, będąc upoważniony do obecności jako przedstawiciel Ministerstwa Sportu, jako władze Departamentu Sportu Wyczynowego, chciałem podkreślić, że faktycznie informacja zawarta w raporcie przedstawionym przez Ministerstwo Obrony Narodowej odzwierciedla poziom i zażyłość tej współpracy. Faktycznie, przy organizacji rocznego programu ściśle współpracujemy i cały czas dążymy do tego, aby liczba żołnierzy sportowców rosła. Myślę, że zarówno z naszej strony, jak i ze strony MON efekt końcowy jest widoczny. Mistrzostwa świata w Chinach pokazały, że warto inwestować w tych najlepszych sportowców. Tak jak zauważył pan generał, konieczna jest lekka rewitalizacja i audyt – zbadanie, które dyscypliny i osoby powinny trenować w zespołach sportowych, a które niekoniecznie. Pozwoli to w przyszłości na kolejnych igrzyskach wojskowych zdobyć jeszcze więcej medali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Szewiński. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na wstępie chciałbym podziękować, że jako resort i ministerstwo idą państwo w tym kierunku, aby zapewniać etaty dla byłych sportowców zawodowych, żołnierzy. To dobry kierunek. Wiele krajów na świecie nie ma w ogóle Ministerstwa Sportu i tą dominantą jest właśnie resort obrony. To bardzo spójne. Z jednej strony to dobra promocja aktywności fizycznej poprzez promowanie sportu, gdy zatrudniane są gwiazdy. Ponadto są to ludzie bardzo karni i zdyscyplinowani. Nie jestem za tym, aby w Polsce zlikwidować Ministerstwo Sportu, bo bardzo dobrze funkcjonuje. Obecnie zacieśnia się jeszcze bardziej współpraca między MSiT i MON z uwagi na fakt, iż ministrem sportu jest pani kapral Danuta Dmowska-Andrzejuk, która jest podoficerem. To dobry prognostyk na zacieśnienie współpracy na płaszczyznach działań. Panom generałom gratuluję takiej dobrej działalności operacyjno-lobbingowej. To mocna sprawa, mając podoficera jako ministra sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Chciałbym, aby odnieśli się panowie do wypowiedzi Adama Małysza. Ostatnio na kanwie obwieszczonego kryzysu z dopływem świeżej krwi do skoków narciarskich wypowie-

dział się kilkukrotnie w tym kierunku, że powinny być etaty mundurowe dla skoczków i kadry. Myślę, że słowa mistrza do was w jakiś sposób dotarły. Może nie były zbytnio uczesane. Ale czy widzicie szansę realizacji takiej współpracy w tym zakresie? Czy prowadziliście jakieś analizy w tym zakresie? Adam Małysz zapewne za chwilę będzie prezesem Polskiego Związku Narciarskiego wedle sygnałów i zapewnień ze strony środowiska. Powiedział, że w tym kierunku powinien pójść ten rozwój, jeśli chodzi o relacje między skoczkami, związkiem i państwem, z uwagi na doświadczenia innych krajów alpejskich. Wiemy, że w Niemczech, Austrii niektóre dyscypliny są dedykowane sportowi mundurowemu.

Bardzo proszę, głos ma teraz pan poseł Wontor, a następnie pan poseł Szramka.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pierwsza kwestia – dołączę się do pochwał za wszystko, co robi wojsko w układzie sportu. Patrząc na przygotowania reprezentacji i współzawodnictwo wojskowe, trudno do czegokolwiek się przyczepić. Jest dobrze.

Chciałbym skoncentrować się na czym innym. W kontekście pytania, które przed chwileczką zadał pan przewodniczący, wojsko do tej pory – śledziłem to, jeśli się mylę, proszę o sprostowanie – szkoliło i miało zawodników w dyscyplinach, w których było współzawodnictwo wojskowe w układzie międzynarodowym. Z wojskowego punktu widzenia to jest OK. Dziwię się i jeszcze kilka razy będę się dziwił, kierując moje słowa do przedstawicieli MS, bo rodzi się pytanie: Czy to jest strategia układu całego sportu? Gdy przywróciliśmy sport w Siłach Zbrojnych RP w 2002 r., idea była podobna do wówczas przywróconych ACSS, chcieliśmy, aby szkolenie było kontynuowane po SMS i po sporcie młodzieżowym. Myśleliśmy wtedy z jednej strony o formie ze strony wyższych uczelni i ACSS, a z drugiej wojska i tych zespołów. Wynika z tego, że Ministerstwo Sportu nie ma strategii wsparcia sportu całościowo poprzez wojsko. Jeśli ministerstwo cieszy się z powodu, że zawodnicy uczestniczą we współzawodnictwie wojskowym, wydaje mi się, że to troszeczkę za mało.

Druga kwestia. Chciałbym później zadać jeszcze jedno pytanie, ale pan generał bardzo dobrze przedstawił temat. W pełni się z tym zgadzam. Trochę odpowiem. Chciałbym, aby pan generał powiedział nam, jak wygląda kwestia szkolenia w wojskowych grupach sportowych. Do tej pory było tak, że w dyscyplinach, na których państwu zależało, próbowaliście pozyskać zawodnika, który byli szkoleni w innym systemie. Zyskiwał on tyle, że poza stypendium dostawał etat wojskowy i dodatkowe pieniądze i chwała za to. Z punktu widzenia MS to powinno być zadowalające, bo to było duże wsparcie.

Pojawia się tu znów pytanie, czy na tym Ministerstwu Sportu zależy. Nie jest to uwaga do MON, bo z waszego punktu widzenia wszystko jest OK. Czy minister sportu nie powinien czegoś więcej oczekiwać w układzie szkolenia i systemu sportu w wojsku? To miało być coś, co będzie wspierało system szkoleniowy i przygotowawczy do chociażby igrzysk olimpijskich, bo dla nas jest to najważniejsza impreza.

Obecnie wygląda to tak, że wojsko wyciąga z klubów i związków sportowych wybitnych, dobrych zawodników, wspiera ich dodatkowo finansowo i są dalej szkoleni w tym systemie, który był. W tych zespołach są tylko formalnie, ale szkoleni są w klubie. Zastanawia mnie to, na ile jest to użyteczne w układzie sportu całościowo, nie tylko wojskowego, bo tam jestem przekonany, że jest. To kamyczek do ogródka Ministerstwa Sportu. Powinno się nad tym zastanowić, przyjąć jakąś strategię i mądrze rozmawiać z MON, aby to co minister obrony narodowej robi w zakresie sportu, wspierało i wspomagało sport w całości, tak jak to jest analogicznie w układzie sportu akademickiego.

Dziękuję bardzo. Chciałbym, aby pan generał powiedział wszystkim, jak wygląda kwestia szkolenia w tych zespołach od kuchni.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Zgłosił się jeszcze poseł Szramka. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Szramka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, panowie pułkownicy, szanowni państwo, dziękuję bardzo za przedstawienie tej informacji. Myślę, że wszyscy jesteśmy zadowoleni z tego, że sportowcy zdobywający medale na imprezach najwyższej rangi bardzo często są żołnierzami. Pokazuje to, że sprawność fizyczna jest bardzo ważna. Ucieszyłem się z tematu dzisiejszej dyskusji, bo nie dalej jak tydzień temu otrzymałem odpowiedź od pana ministra obrony narodowej Wojciecha Skurkiewicza – przynajmniej się pod nią podpisał – na zapytanie o możliwość wprowadzenia do wojska karty multisport, która często obowiązuje w różnych zakładach, aby żołnierze mogli korzystać z bazy sportowej na preferencyjnych warunkach. Myśląc zwłaszcza o żołnierzach sportowcach to byłoby bardzo dobre rozwiązanie. Pan minister Skurkiewicz w bardzo krótkiej odpowiedzi poinformował, że nie planuje się wprowadzenia karty multisport, gdyż Siły Zbrojne RP posiadają wystarczającą bazę szkoleniowo-sportową.

Śmiem wątpić, że pan minister był w każdej jednostce obejrzeć bazę szkoleniowo -sportową. Nie wiem, jak to wygląda we wszystkich jednostkach, ale w kilku miałem okazję być. Jakieś podstawy wszędzie są. Jeśli mamy do czynienia ze sportowcami wyczynowymi, którzy mają zdobywać dla nas medale na mistrzostwach świata czy olimpiadach, myślę, że baza w jednostkach wojskowych jest troszkę niewystarczająca. Warto się zastanowić, czy dobrze nie byłoby wprowadzić kart multisport, aby mieć jeszcze więcej takich mistrzów Europy i świata z szeregów wojska. Wszyscy żołnierze mogliby dzięki temu poprawiać swoją aktywność fizyczną.

Na papierze to wszystko może wyglądać bardzo dobrze, ale jeszcze będąc w służbie, spotykałem się z sytuacjami, w których był WF, ale niekoniecznie uczestniczyli w nim wszyscy żołnierze, bo dowódcy wyznaczali im jakieś ważniejsze zadania. Należy zwrócić uwagę, mimo iż w wojsku jest wychowanie fizyczne, dowódcy zdają meldunki, że wszystko odbywa się zgodnie z harmonogramem, w rzeczywistości wygląda to trochę inaczej. Nieraz żołnierze, którzy chcieliby korzystać z tych zajęć, nie mają do końca takiej możliwości. W trakcie służby niekoniecznie mogą skorzystać z tych obiektów sportowych, które są w ramach jednostek. Mimo tej odpowiedzi negatywnej zachęcam, aby pochylić się nad tą propozycją. To nie byłby duży koszt dla armii. Jeśli moglibyśmy w przyszłości cieszyć się ze sportowców z sił zbrojnych, którzy zdobywaliby dla nas medale, zarówno żołnierze, jak i całe Wojsko Polskie by na tym zyskali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Olszewski.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panowie oficerowie, panie dyrektorze, w pierwszych słowach chciałbym podziękować ministerstwu i wojskowym za współpracę z Polskim Związkiem Rugby. Chciałbym podziękować za ostatnie zajęcia, które odbyły się na Skrze. Mam nadzieję, że trochę przybliżyliśmy naszą dyscyplinę. Bardzo serdecznie za to dziękuję.

Mam pytanie: Czy istnieje możliwość rozszerzenia etatów mundurowych dla sportowców z innych dyscyplin niż te, które wymienił pan generał? Od czego to jest uzależnione i jakie warunki należy spełnić, aby sportowcy z innych dyscyplin mogli zasilać szeregi wojskowe? Podkreślam, że trzy etaty udało się uzyskać dla zawodniczek naszej drużyny olimpijskiej, która jest bardzo bliska gry na igrzyskach. Liczę na to, że dzięki pomocy wojska, na olimpiadzie za 4 lata ta dyscyplina będzie reprezentowana.

Na zakończenie, za panią minister, bo na pewno nikt z ministerstwa nie będzie wnosił, chciałbym zapytać pana ministra, czy jest możliwość, aby pani minister uzyskała wyższy stopień wojskowy, nie tylko kaprala, są wyższe. Może warto to rozważyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana przewodniczącego Tadeusza Tomaszewskiego. Proszę tak po żołniersku, bo mamy jeszcze ukonstytuować podkomisje. Muszę to zrobić, a o 15:30 mamy kolejne ważne posiedzenia. Znając merytoryczne wypowiedzi pana przewodniczącego, prosiłbym, aby tym razem zabrał głos po żołniersku.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jak po żołniersku, mogę tylko się przedstawić: starszy kapral rezerwy Ludowego Wojska Polskiego, którego już nie ma. Wracając do tematu, chciałbym zapytać ilu wśród sportowców, którzy są objęci szkoleniem w Wojskowych Centrach Szkolenia Sportowego, należy obecnie do kadr narodowych polskich związków sportowych. Słyszę, że wszyscy. W związku z tym realizują oni w pierwszej kolejności programy szkolenia polskich związków sportowych, przygotowując się do najważniejszych imprez europejskich i światowych, zabiegając również o kwalifikacje olimpijskie. Idąc tym tropem, czy mogą państwo powiedzieć, ilu obecnie z tych sportowców ma kwalifikacje olimpijskie lub ma szansę na ich zdobycie? To jest wsparcie szkolenia sportowego organizowanego przez polskie związki sportowe, przez ministra, dla człowieka, który jest żołnierzem zawodowym i dwutorowo przygotowuje się do współzawodnictwa, które jest prowadzone przez wojsko na poziomie europejskim i światowym.

O drugim problemie wspomniał pan przewodniczący. Myślę, że w oparciu o dobry przykład z wojska – możemy to adresować do rządu, niekoniecznie do ministra obrony narodowej – możemy pomyśleć, aby pozostałe służby mundurowe zechciały się zainteresować sportem w swoich kadrach. Policja, służby graniczne, celne, straż pożarna mają duże rezerwy w tym zakresie. Można, dobrze współpracując, stworzyć określone warunki. O tych oczekiwaniach zapewne mówił nasz mistrz Adam Małysz.

Trzecia kwestia dotyczy współpracy wojskowej federacji ze środowiskiem lokalnym. Mam na myśli samorządy. Czy pozyskują państwo w tym zakresie środki finansowe na prowadzenie działalności, zwłaszcza szkolenia dzieci i młodzieży? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Jako ostatni w tym punkcie zabierze głos pan poseł Moskal. Za chwilę dopuszczę do głosu pana generała i pana dyrektora.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Szanowne prezydium, panie ministrze, panie generale, panowie oficerowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zabiorę głos w nawiązaniu do wystąpienia kolegi posła Wontora. Z jego wypowiedzi wynikało, że brakuje pewnej spójności, przynajmniej tak zrozumiałem, jeśli chodzi o funkcjonowanie Wojskowych Centrów Szkolenia Sportowego ze związkami sportowymi i jest pewien dualizm. Na ile ta spójność jest? Jeśli osiąga się jakiekolwiek wyniki, powinna być niewątpliwie współpraca i współdziałanie. Na ile związki współpracują z wojskiem i zawodnikami? Są zgrupowania, czy nie kolidują z obowiązkami żołnierzy-sportowców?

Jak powiedział pan generał, są zawodnicy reprezentujący 24 dyscypliny sportowe. Czy w najbliższym czasie przewidujecie rozszerzenie tego zakresu dyscyplin? Jakie są procedury, aby to zrobić?

Kolejne pytanie: Na ile współpracuje z wami Polski Komitet Olimpijski? Tak jak mówili moi przedmówcy, zależałoby nam na tym, aby wyniki naszych sportowców były jak najlepsze. Czy to będzie u was, czy w innych warunkach, jeśli będzie współpraca, sukces będzie pewny. Na ile współpraca ministra obrony narodowej z ministrem sportu jest częstsza i czy możecie się podzielić sukcesami w tym obszarze?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Dopuszczam teraz do głosu pana dyrektora do spraw sportu wyczynowego w Ministerstwie Sportu pana Nowaka.

Dyrektor departamentu w MS Marcin Nowak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się pokrótce, w żołnierskich słowach, bo wiele zostało powiedziane, zabrać głos w sprawie współpracy z MON. Za moich czasów w MSiT i teraz w MS ta współpraca układała się doskonale. Spotykamy się wielokrotnie, dyskutujemy, wymieniamy poglądy. Myślę, że obie strony chciałby, aby etatów sportowych było więcej. Nie chciałbym wdawać się w rzecznika MON, ale wiemy, że nie jest możliwy wzrost o kilkaset etatów w zespołach sportowych z dnia na dzień. Nie jest to łatwe. W materiale wspomniano o dołączeniu kilkudziesięciu kolejnych etatów. Przez tę współ-

pracę z MON mamy pewność, że są to osoby wartościowe i w przyszłości gwarantujące polskiemu sportowi sukcesy.

Chciałbym pana posła, który prosił o mądre rozmowy między MS i MON, uspokoić i zapewnić, że te rozmowy zawsze są mądre, bo innych nie prowadzimy, zwłaszcza z MON, bo współpraca jest doskonała. Jeśli chodzi o szkolenie i programy, gros zawodników jest członkami kadr narodowych, kadr i grup szkolenia olimpijskiego. W związku z tym nie chciałbym nawet, aby szkoleniem zajmowały się ośrodki najlepszych. Szkolenie ustawowo należy do pzs. Jako MS zabezpieczamy wszelkie środki, aby nasi sportowcy doskonale przygotowywali się do najlepszych imprez, co czynią z resztą rokrocznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Mam sygnał, że pan generał Konopka prosił o głos? Czy w tym temacie? Wiem, że opowie pan o Wojskowych Centrach Szkolenia Sportowego, ale to za chwilę. Czy pan generał chce zabrać głos w tych sprawach?

Prezes Wojskowej Federacji Sportu gen. Lech Konopka:

Wielce szanowny panie przewodniczący, to wszystko ściśle się łączy z pytaniami, które się pojawiły. Mam przygotowaną prezentację i materiał, który Wysoka Komisja otrzymała. Pokrótce powiem, że sport wojskowy otrzymuje wielkie wsparcie ze strony Ministerstwa Sportu poprzez Wojskową Federację Sportu. Ministerstwo Sportu jest głównym realizatorem i „sponsorem" WCSS, które są – proszę o prezentację, panie Janie – umieszczone w oparciu o infrastrukturę wojskową, klubową, klubów wojskowych i polskich związków sportowych.

Obecnie w swojej strukturze mamy 21 stowarzyszeń. W sumie to prawie 11 tys. sportowców. Kanwą do tego, aby młodzież była szkolna, o czym mówił pan przewodniczący Tomaszewski, na poziomie samorządowym to jest to, co stworzyliśmy 30 września 2008 r. w oparciu o bazę, infrastrukturę Zawiszy, Floty, Śląska, w Kościelisku, Grunwaldzie, Wawelu i Legii – sekcji strzeleckiej. Utworzone zostały WCSS. Ta struktura umożliwia nam m.in. wykorzystanie i stworzenie warunków dla młodzieży.

Od 11 lat realizujemy programy sportowe, o których dziś mowa. Łącznie objętych nimi zostało 169 zawodników w 14 dyscyplinach. Problem nie polega na tym, że wojsko nie chce przyjmować sportowców, choć nie chciałbym wypowiadać się za pana ministra i pana generała. Pamiętam, jak w 2006 r. na sejmowej Komisji Obrony Narodowej prezentowaliśmy podobny temat: dlaczego nasz skoczek Mateja nie został powołany do wojska. On przede wszystkim musi wyrazić zgodę, że chce być żołnierzem. Jak zostaje się żołnierzem, człowiek nie zajmuje się wyłącznie sportem. Każdy żołnierz u pana generała Sokołowskiego w zespole sportowym ma przydział mobilizacyjny i przygotowuje się do zadań, które wynikają z przeznaczenia na czas kryzysu czy wojny. To element, na który chciałem zwrócić uwagę na początku tej dyskusji.

Będąc przy głosie, aby nie wyczerpać limitu czasu wydzielonego na WFS, chciałem powiedzieć, że założenia programowe w 2019 roku, które szczegółowo zostały opisane w materiale przesłanym Wysokiej Komisji zostały przez nas wykonane. Jak to wygląda? To przede wszystkim przygotowanie i start zgodnie z założeniami polskich związków sportowych. Bez dobrze zorganizowanego współdziałania między polskimi związkami sportowymi, resortem obrony narodowej i WFS nie byłoby możliwe realizowanie wspólnych zadań. Tworzymy razem łączkę, która owocuje sukcesami, o których dziś państwo mówią. Jako federacja również cieszymy się z nominacji olimpijskich. Te siedem WCSS jest osadzonych przy wojskowych klubach sportowych i obejmują szkolenie najzdolniejszej młodzieży. Dotacje, poza samorządami, które faktycznie wydzielają środki finansowe, daje Ministerstwo Sportu. Pan dyrektor Nowak ma pełną wiedzę w tym zakresie. Rozliczamy się z Ministerstwem Sportu jako federacja, informując o tym pana ministra obrony narodowej.

Jak to wygląda w poszczególnych dyscyplinach? Najmocniejsi jesteśmy w lekkoatletyce. Tym programem mamy też objętych 23 strzelców, mamy też kajakarzy, zapaśników. Jeśli zobaczą państwo to zestawienie, jest też podnoszenie ciężarów, gimnastyka,

boks, o który ciągle zabiegał pan poseł Suski. W 2019 r. dwóch bokserów było objętych programem WFS. Czy to są duże, czy małe pieniądze? Na pewno każdy, kto zajmuje się sportem, powiedziałby, że to inne środki. Stosownie do dotacji na ten program, na poziomie 1 mln zł, którą otrzymujemy od wielu lat, wszystko zależy od liczby zawodników objętych programem. Nie ma tu żadnej samowoli. Polskie związki sportowe zatwierdzają listy zawodników, które w centrach szkolenia sportowego objęte są tymi programami. To dowodzi, że to, co zapoczątkowali poprzednicy, w zakresie budowy sportu wojskowego i odbudowy sportu wojskowego, zdaje egzamin. Dla przykładu, jeśli chodzi o rok 2019, bo dziś rozliczamy się przed szanowną Komisją, zestawienie pokazuje, że największe wsparcie jest tam, gdzie jest najwięcej zawodników. W tym przypadku jest to Wojskowy Związek Sportowy w Bydgoszczy.

Kolejny slajd pokazuje średnie środki na poszczególnych zawodników. Niech państwo zwrócą uwagę, iż w 2015 r. polskie związki sportowe zakwalifikowały nam tylko 90 zawodników. Obecnie ten program jest tak popularny, że łącznie w ubiegłym roku mieliśmy 169 zawodników. W tym roku mamy 209. Niestety dotacja jest ta sama, więc wskaźnik finansowania na jednego zawodnika będzie mniejszy. Zdaniem klubów to dobry i skuteczny program do zapewnienia sprawnego funkcjonowania tego elementu.

To wszystko z mojej strony, panie przewodniczący. Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję, panie generale, że przedstawił pan tę piękną analizę współpracy WFS ze związkami sportowymi i sportowcami. Na marginesie powiem, że każdy z obecnych posłów był wtedy młody, szczególnie mówię o posłach w moim wieku – teraz współpraca wojska ze związkami sportowymi jest piękna – pamięta Widzew Łódź, Legię Warszawa, gdzie szli najlepsi. Minęły te czasy. Cieszę się, że ta współpraca jest tak piękna, owocna i myślę, że będzie tak cały czas.

Udzielam głosu panu generałowi Sokołowskiemu.

Inspektor szkolenia w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Marek Sokołowski:

Panie przewodniczący, postaram się udzielić mam nadzieję wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Zacznę od pierwszego, o skoki narciarskie. Przede wszystkim w ramach Wojskowych Zespołów Sportowych wojsko nastawione jest na mistrzostwa, olimpiady i zawody sportowe w wymiarze międzynarodowym. Nic nie stoi na przeszkodzie w pozyskaniu tych zawodników i możemy zgłosić do CISM, że skoki będą u nas. Od razu przejdziemy wtedy do historii i zdobywać będziemy pierwsze miejsca. Jest to do rozważenia między panem ministrem Błaszczakiem i Ministerstwem Sportu. Będzie dokonana taka analiza i będziemy szli w tym kierunku.

Trzeba powiedzieć, że w wojsku zawodowi, wyczynowi sportowcy nie są tylko zgrupowani w wojskowych zespołach sportowych, lecz także są normalnie w służbie. Dowódcy umożliwiają im trenowanie, aby mogli reprezentować Polskę. To są różne dyscypliny, nie tylko te, które znajdują się na tabeli CISM, ale też niszowe. Mamy mistrzów świata, Europy. Współpraca i otwartość wojska są duże.

Jeśli chodzi o współpracę, od ubiegłego roku, z mojej inicjatywy podjęliśmy działania, iż przy większości związków sportowych chcemy mieć swoich przedstawicieli: oficerów, żołnierzy łącznikowych. Będą uczestniczyli w spotkaniach w związkach sportowych, gdzie sprawy będą rozpatrywane, abyśmy mogli podejmować pewne decyzje, w ramach polskich związków sportowych, w porozumieniu z MON i MS.

Jeśli chodzi o karty, odpowie pan pułkownik.

Zastępca szefa Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Cezary Janowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pułkownik Janowski – Sztab Generalny.

Padło sformułowanie, że nie korzystamy z kart do klubów sportowych. Problem dotyczy zajęć z WF, które są u nas obligatoryjnie 4 godziny tygodniowo dla każdego żołnierza, 16 godzin miesięcznie. Jeśli ktoś w ramach zwykłego przygotowania do corocznego egzaminu z WF wykazuje się szczególnymi zdolnościami, bierze udział w sporcie powszechnym, który w wyższych jednostkach ma pełne zabezpieczenie obiektów sporto-

wych i wyposażenie sal w siłownię, jest przygotowywany w ramach ministerstwa. Jeśli rzeczywiście jest wybitny, to przygotowuje się w klubach sportowych. Następuje w pewnym sensie naturalna selekcja.

Nie wiem, jakiego problemu to dotyczyło – stwierdzenie, że pan minister Skurkiewicz się nie orientuje jest daleko posunięte. Jednostki są różnej wielkości. Grupy analizy danych to 5–8 osób. Budowanie dla nich obiektów sportowych byłoby raczej niecelowe. Korzystamy z obiektów, które udostępniają nam samorządy. Mamy podpisane umowy, korzystamy z hali, basenów w szkołach, które mają miasta. Dostęp do obiektów na pewno jest zapewniony. Mamy też opracowaną metodykę naliczania wyposażenia na iluś żołnierzy. Każda jednostka zgodnie z planem zakupów jest wyposażana, zależnie od jej wielkości. Hala podstawowa, wyposażona w większość elementów podnoszących tężyznę fizyczną jest. Nasze działanie musi być skupione na kształtowaniu hartu ducha w stosunku do warunków atmosferycznych. Jak mówi generał Andrzejczak, musimy wyjść z tej strefy komfortu i to robimy. Więcej musimy być narażeni na działanie czynników zewnętrznych. Nie będziemy prowadzili działań w klimatyzowanych i ogrzewanych salach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie, panie generale.

Inspektor szkolenia w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Marek Sokołowski:

Jeśli chodzi o wojskowe zespoły sportowe, wszyscy zawodnicy, którzy są reprezentantami naszego kraju są w kadrach – to 107 zawodników. Nie ma lepszych w tych dyscyplinach w Polsce. Jeśli chodzi o kwalifikację olimpijską, ma ją do Tokio obecnie 20, o ile się nie mylę. Kwalifikacje i punkty są jeszcze zbierane do maja i mogą je zdobyć pływacy, judocy i zapaśnicy. Kwalifikacje się zmieniły, w porównaniu do starych czasów. Trzeba zdobyć określoną liczbę punktów na zawodach międzynarodowych. Wiąże się to ze środkami: ktoś musi zapłacić za wyjazd tam i trzeba jeszcze zdobyć te punkty.

Jeśli chodzi o współpracę, mamy podpisane porozumienia jako wojsko – patrz jako ministerstwo – ze 114 podmiotami, które zajmują się ściśle sportem. To kluby, związki i inne organizacje i zrzeszenia sportowe.

Myślę, że moja wypowiedź jest wyczerpująca. Jeśli są inne pytania, jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panu generałowi.

Inspektor szkolenia w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Marek Sokołowski:

Jeśli chodzi o rugby, jestem zwolennikiem. Jeśli chodzi o awans, trzeba spytać przełożonego pani minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów, bo pań już nie ma, chce zadać pytanie? Może pan minister? W takim przypadku, w związku, że porządek dzienny został wyczerpany, dziękuję wszystkim za uczestnictwo, dziękuję gościom za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że teraz ukonstytuują się podkomisje.